

Płomień 81, Powiedz Na Osiedlu 2020 (feat. Kali,

Powiedz Na Osiedlu
Płomień 81, Kali, Paluch
Powiedz Na Osiedlu 2020
Powiedz Na Osiedlu 2020
sprawdź!

[Onar:]

Powiedz Na Osiedlu że to już nie klimat jak w 2005
cały czas śmigam se w dresach – tak mi jest najwygodniej
dawaj, dawaj, dawaj do nas, do naszej 81 szkoły
każdy musiał przejść te schody, żeby opuścić te bloki
typy idą leżeć za fart, za lewe afery, kredyt na słupa
a łańcuszek z komunii też skończył w lombardzie na półkach
ta sama godzina, na łapie, na rolce i na ścianie kukułka
kupie staje się wrogiem, ale z wroga nigdy nie rób już kumpla
teraz mercedes, audi, bmw, lexus
ja lubię luksus, kurwa nie potrzebuje żadnego flexu
teraz LEXUS, bmw, audi, mercedes
latają na głodzie mimo że wielu zjada tu stres

[Kali:]

Na osiedlu znowu płonie, na sygnale 3 dziewiątki
wszyscy piromani lecą do światła pochodni
wygrany i żałobnik dzielą z nami ten sam chodnik
nieraz głodni, bez wyboru, by nie popaść z prawem w konflikt
ja i moje ziomki dalej pchamy ten pierdołnik
problemy ważą tony, boże ochroń mnie jak onyx
wszędzie pełno broni, patroli i marnej koki
jeszcze wejdę po prabusa za pliki z siatki z biedronki
na starych rejonach, nie zmienia się nic ziomal
niegdyś przyparci do ściany, dziś wydajemy hajs jak bankomat
KLIK KLIK bang bang i ktoś kona, znów dobry synek jak narkoman?
te same schematy, zmieliły się japy, ja ciągle za sobą mam
powiedz na osiedlu, że wracamy po latach
choć nigdy nie wyklęci chowamy się w nim jak mafia
I znowu płonie ganja, I znowu płonie chata
gdy wszyscy zgubili flow, zgadnij ziomek kto je znalazł
powiedz na osiedlu, że wracamy po latach
choć nigdy nie wyklęci chowamy się w nim jak mafia
I znowu płonie ganja, znowu płonie chata
gdy wszyscy zgubili flow, zgadnij ziomek kto je znalazł

[Pezet:]

Na stare osiedle, wjeżdża stary Lexus
tak jak znów za nami patrol
dzieciaki walą tu mefedron
i to zapijają Tatrą
dobry Boże bądź ze mna
ale też proszę czuwaj nad nimi
ciemne chmury nade mna
one odejdą, a ja wraz z nimi
jemu sobie sushimi, Bmw od Alpiny
nie bo nie, nie słyszymy już, jebać to, nie bo niebo to już dawno nie jest limit
na osiedlu się kręci interesy, nie – filmy
ziomki tu kręcą skręty, krzyczą, za to wypijmy
nic się tutaj nie zmienia: hajs jest brudny i się kręci jak ziemia
gdy ci ktoś zgoli temat, wtedy zawsze między nami jest chemia
a w tych oczach jest cena, ten wirus w wawie szaleje
jak laski co mają dylemat czy ci zrobić kawę, czy może jednak nadzieje
mam dziary na ciele jak ciary na ciele
na osiedlu wiatr wieje, mam nowe czary na szelest
powiedz na osiedlu, że co było to nie jest!

[Paluch:]

wjeżdża największy kaliber
twoja ekipa koliber
nic nie mów na blokach że idę
na pewno będą to słyszeć
na pewno będą to dziarać, bo moje słowa to sztuka
Ursynów już robi hałas, bo rozpiedała ich duma
wciąż wyjebane w raperów na sezon
a dużo miłości dla młodych Z TALENTEM
ty wiesz dobrze o tym że czeka tu pieniądz, i proste jest na to zakłęcie
dostaniesz wypłatę za słabe role, a pełen etat tylko za szczerość
już nie obchodzi mnie o czym nawijasz jak jesteś sobą na pewno
wiesz że ta gadka to 0-61, grube kolabo na P81
nasze osiedla to prywatny teren
o wrogu dostaje cynk
nigdy ziomalom nie zaglądam w kieszeń
wspólnie działamy tak by było lepiej
jak boli cie dupa, to tylko się cieszę
zdmuchuję lamusa jak pył.

[Kali:]

powiedz na osiedlu, że wracamy po latach
choć nigdy nie wyklęci chowamy się w nim jak mafia
I znowu płonie ganja, znowu płonie chata
gdy wszyscy zgubili flow, zgadnij ziomek kto je znalazł
powiedz na osiedlu, że wracamy po latach
choć nigdy nie wyklęci chowamy się w nim jak mafia
I znowu płonie ganja, znowu płonie chata
gdy wszyscy zgubili flow, zgadnij ziomek kto je znalazł